

# Pinokio



Adam Plewa

# **Rozdział pierwszy 1**

## **Wisienka, stolarz**

wieloletnim doświadczeniem ciosał kawałek drewna przeznaczony na nowe krzesło. Kawałek drewna nagle zaczął mówić. Mężczyzna pomyślał, że ma już przesłyszenia z przepracowania, jednak drewno odezwało się po raz kolejny. Postanowił podarować kawałek drewna Dżepettowi, który zamierzał wykonać pajacyka.

Dżepetto spędził długie godziny nad stworzeniem marionetki. Był zadowolony ze swojej pracy, jednak zanim skończył oczka pajacyka zaczęły się poruszać. Ku zdumieniu mężczyzny wydłużył się też nos. Dżepettowi ciężko było dojść do porozumienia z krnąbrnym drewnianym chłopcem, który w ogóle go nie słuchał.

**Po namyślach zauważył, że zapomniał**



## wyrąbać mu uszy.

Pewnego razu chłopiec uciekł z domu. Zwrócił się do policjanta o pomoc i skłamał, że jego ojciec bił go i karał za najmniejsze przewinienia. Starzec trafił do więzienia. Nie dano mu szansy wytłumaczenia całej sytuacji, a zadowolony z siebie chłopiec drwił z niego jeszcze bardziej.

Nadeszła noc. Pinokio spędził ją na rozmowie ze świerszczem. Zdenerwowały go jednak jego upomnienia, więc postanowił pozbyć się problemu i z całej siły uderzył w świerszcza młotkiem.

Pinokio coraz gorzej sobie radził. Nie potrafił nic ugotować, nie wiedział też skąd wziąć jedzenie. Czuł się bardzo samotny, żałował, że pozbył się ojca, ponieważ teraz byłby bardzo przydatny.

Pinokio opuścił dom. Miał nadzieje, że ktoś udzieli mu pomocy. Włóczył się godzinami po miasteczku, niestety był

zmuszony powrócić do domu. Zasnął przy kominku. Obudził się z krzykiem i zdał sobie sprawę, że jego nogi spłonęły. Nagle rozległo się pukanie do drzwi. Chłopiec ucieszył się słysząc głos ojca. Nie mógł jednak wstać, aby otworzyć mu drzwi. Dżepetto nie

wierzył Pinokiovi, który uparcie twierdził, że spłonęły mu nogi. W końcu ojciec wszedł przez uchylone okno. Chłopiec prosił mężczyznę o nowe nogi. Obiecał także, że zacznie chodzić do szkoły. Dżepetto kupił mu przybory za pieniądze ze sprzedanej kurtki.

Pinokio idąc do szkoły zauważył teatrzyk. Bardzo chciał zobaczyć przedstawienie, ale nie stać go było na bilet. Sprzedał więc elementarz. Kukielki chciały zaprzyjaźnić się z Pinokiem, jednak gdy ten wszedł na scenę zepsuł przedstawienie. Widzowie zaczęli wychodzić i narzekać, że stracili pieniądze.

Reżyser wpadł we wściekłość i chciał spalić Pinokia. Po chwili rozmowy reżyser przyznał, że piecze baranka i nie ma drewna, które mógłby dołożyć do ognia i dlatego musi spalić którąś z kukiełek i jeżeli nie spali Pinokia będzie musiał wrzucić do ognia Arlekina. Pinokio stanowczo wstawił się za nowym kolegą. Mężczyźnie spodobało zachowanie chłopca, dlatego darował życie kukiełkom. Reżyser na odchodne podarował Pinokiewi pięć sztuk złota.

Niestety chłopiec spotkał po drodze lisa i kota, którzy dowiedziawszy się, że ten posiada sztabki, zaproponowali mu podróż do Dudkolandii. Okłamali go, że jest to miejsce, gdzie można pomnożyć swoje oszczędności. Aby tego dokonać należy jedynie zakopać pieniądze w ziemi. Pinokio nie



poznał się na oszustach i przystał na ich propozycję. Lis i kot pozostawili chłopca w gospodzie. Rachunku oczywiście nie zapłacili. Pinokio udał się na Pole Cudów, gdzie pojawił się duch świerszcza. Owad namawiał chłopca do powrotu do domu. Pinokio nie chciał jeszcze wracać

Chłopiec szedł przez las. Napadli go złodzieje. Pinokio bronił się jak potrafił, ale napastnicy byli silniejsi. W końcu ugryzł jednego w łapę. Złodzieje pozornie uciekli. Pinokio szedł dalej aż natrafił na małą...

